

Mundur - Patka Wędrowniczka - Nowości prawne

Nadesłany przez:

Przesłany: : 18.02.2004, 7:00:00

Dziś chciałbym napisać o jednym z naszych mundurowych dylematów. Czyli o patce wędrownicze... nie to nie błąd nie o patkach wędrowniczych, czyli dla wędrowników, ale ogólnie o patkach wędrujących po wodniackich bluzach.

Aktualny regulamin tak mówi o oznakach stopni harcerskich:

[->pełny tekst i rysunki](#)

Członkowie drużyn wodnych noszą oznaki stopni w postaci żółtych belek, krokievek lub gwiazdek, umieszczonych na dwóch patkach koloru czarnego. Długość patki 75 mm, szerokość 33 mm. Członkowie nie posiadający stopnia noszą patki bez oznaczeń. [...] W górnej części patek umieszczony jest emblemat lilijki połączonej z kotwicą koloru szarego, haftowany, wykonany z tworzywa sztucznego, lub metalu. Patki z oznakami stopni nosi się na mundurze: a) na bluzie z pagonami - na naramiennikach, b) na bluzie kroju marynarskiego - z przodu munduru, na barku wzdłuż wszycia rękawów, w odległości 2 cm od szwów.

Ten nieszczęśliwy zapis praktycznie (nie licząc kosmetycznych zmian - dodanie krokievek i możliwości haftowania) pochodzi z regulaminu z 4 października 1981r. Wtedy to bowiem próbowano przeformować upodobnienie kroju bluzy wodniackiej do ogólnej czyli dalej kolor granatowy, zamiast chusty nakładany kołnierz żeglarski, ale dopasowana, wpuszczana w spodnie, zapina na guziki, z kieszeniami oraz właśnie pagonami. Więc to wtedy ze względu na te pagony oraz planowany okres przejściowy, w którym dopuszczano jeszcze używanie bluz typu żeglarskiego powstał ten podwójny - wariantowy zapis albo "na naramiennikach", albo "na barku".

Nowy typ bluzy, jak łatwo podejrzewać w konserwatywnych środowiskach żeglarskich nie przyjął się. Więc na początku lat 90-tych kiedy znów rozpoczęto "majstrowanie" przy regulaminach powrócono do "worków" żeglarskich, ale ponieważ sporadycznie gdzieś można było natrafić na zapinane bluzy z pagonami to znów "na okres przejściowy" pozostawiono wariantowo lub "na naramienniku" lub "na barku".

Dziś nikt nie pamięta o zapinanych bluzach z pagonami, a my się musimy męczyć z tymczasowym niechlujnym zapisem z przed 20 lat. Gdzie na odczepnego napisano "na barku" licząc że "worki" wkrótce znikną i będzie po problemie.

Po tym przydługim historycznym wstępie chciałbym przejść do próby trudnej interpretacji regulaminu:

- "z przodu" - to proste, czyli nie na plecach 😊 z tym fragmentem żadne znane środowisko nie problemu;
- "na barku" - to już jest trudny anatomiczny problem bowiem widziałem pewne środowisko warszawskie przyszywające patki na bluzie "2 palce poniżej sutków"... czyli w okolicach zwanych brzuchem no może dołem klatki piersiowej 😊

Po konsultacji ze znajomymi studentami medycyny mogę autorytarnie stwierdzić że "na barku" to będzie gdzieś w prawym lub lewym górnym rogu korpusu;

- "wzdłuż wszycia rękawów" - czyli pionowo - bo równoległe do szwu trzymającego rękaw w bluzie to właśnie jest mniej więcej prostopadle do powierzchni naszej matki Ziemi. Z tym

elementem czasem mają problem harcerze przyszywający patki do kołnierza - mocują je prostopadle do krawędzi kołnierza, bo... "tak łatwiej" 😊

- "2cm od wszycia rękawa" - tu muszę przyznać że nie jestem zwolennikiem podawania opisów mocowania elementów umundurowania w jednostkach miar układu si. A dlaczego? Bo 2cm wyglądają zupełnie inaczej na 12-letniej drużynie, a inaczej na 20-letnim drużynie. Dlatego w mojej drużynie się to opisywało proporcjonalnie - w 1/3 pomiędzy środkiem bluzy a wszyciem rękawa. W innych znanych mi drużynach miejsce jest definiowane jako jedna szerokość dłoni od krawędzi rozcięcia bluzy - to też jest dobre, bo proporcjonalnie uwzględnia różnice między małą drużyną, a wielką drużyną.

Ale prócz powyższych dylematów dotyczących umiejscowienia patki miłośnicze na panujący Regulamin nie określa czy patka ma być naszyta na bluzę, czy podszyta od spodu pod marynarskim kołnierzem i wisząca swobodnie?

Pochodzę z Łodzi - miasta o bogatych tradycjach krawieckich i odzieżowych - może dlatego wszystkie wodniackie środowiska naszej chorągwi (prócz jednego) są zgodne, że gdyby patka miała być naszyta na bluzę to by się nazywała naszywka. A skoro nazywa się patka to powinna swobodnie "zwiszać" spod kołnierza - tak jak "zwisza" na przykład klapka od zamykania kieszeni też zwana patką.

Nie zależnie od interpretacji czy patka ma być "patką", czy "naszywką" do niedawna (jeszcze kilka lat temu) znane mi środowiska wodniackie były zgodne co do jednego, że górna krawędź patki ma się stykać z kołnierzem marynarskim, a patki mają wisieć/być naszyte pionowo! To powodowało, że już z odległości 3m nie widać rozwiązania dylematu czy to "patka" czy "naszywka". Natomiast zbliżone miejsce na bluzie powodowało, że wodniacy wyglądali podobnie.

Niestety jednak od pewnego czasu obserwuję wędrówkę patek-naszywek po bluzach, czasem bardzo daleko (2 palce poniżej sutków), jak również rotację patek-patek jak i patek-naszywek o różny kąt często bardzo daleki kąta prostego w stosunku do podłogi.

Ostatnio dzięki Łukaszowi Nazarko - drużynowemu Błękitnej Dziewiątki i bogatym archiwom 9BDH udało mi się cofnąć o kolejne dziesięciolecie w historii naszych przepisów. Otóż Regulamin Mundurów i Odznak z 1 maja 1968 roku tak opisuje patkę:

Stopnie Harcerskie w drużynach młodszych

Na podkładkach koloru czarnego wypuszczonych spod przedniej części kołnierza pod emblematem kotwicy połączonej z literami ZHP umieszczona jest odpowiednia liczba pasków koloru złotego z tasiemki szerokości 5mm. [...]

Stopnie Harcerskie w drużynach starszych

Na podkładkach koloru czarnego wypuszczonych spod przedniej części kołnierza pod emblematem kotwicy połączonej z literami ZHP umieszczona jest w poprzek odpowiednia liczba złotych gwiazdek pięcioramiennych wykonanych z tworzywa sztucznego lub metalu o rozpiętości ramion 5mm. [...]

Mam gdzieś w domu jeszcze takie patki, w których zamiast lilijki z nanizaną na nią kotwicą, jest

kotwica z literami ZHP - jak znajdę to wskazuje, jako ciekawostkę historyczną 😊

Tym krótkim (na ponad 800 słów) wstępem o pasku czarnego filcu o powierzchni niespełna 25cm kwadratowych chciałem Was zaprosić do dyskusji o koniecznych zmianach w naszym umundurowaniu lub potrzebie doprecyzowania niektórych zapisów w specjalnie temu poświęconym serwisie i nowym forum dyskusyjnym MUNDURY.zhp.org.pl

Pozdrawiam - czuwaj!
phm. Wiktor Wróblewski
Pilot Chorągwi Łódzkiej ZHP